

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmickowski  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 326

Poznań, piątek dnia 17 lipca 1936

Rok 31

## Tragiczny zgon gen. Orlicz-Dreszera

Samolot z generałem, płk. Lothem i pilotem Łagiewskim spadł do morza

Gdynia. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 14 min. 30 generał Orlicz-Dreszer, mianowany przed kilku dniami generalnym inspektorem lotnictwa, zginął tragicznie w katastrofie lotniczej.

Gen. Orlicz-Dreszer leciał na samolocie „RWD 9” do Gdyni, w towarzystwie ppłk. Lotha, oraz pilota Łagiewskiego. W odległości kilkaset metrów od wybrzeża, między Sopotem i Orłowem, samolot nagle spadł do morza.

Na pomoc pośpieszył statek wycieczkowy „Falke” i przyholował samolot, wystający z fal morskich ogonem, do mola w Orłowie.

Z samolotu wydobyto już tylko zwłoki gen. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i pilota Łagiewskiego.

Zwłoki przewiózł do szpitala morskowego w Gdyni statek polski ORP „Rybitwa”.

r. 1918 przygotowuje rozbrojenie Austriaków w Chełmskim i jest dowódcą chełmskiego garnizonu. Od r. 1920 dowodzi 1 pułkiem szwoleżerów. W następnych latach dowodził 4-tą brygadą kawalerji i II-gą dywizją kawalerji. Zkolei zajmuje stanowisko in-

spektora kawalerji w inspektoracie armji, od 1926 r. zaś zostaje generałem do prac przy Gener. Insp. Sił Zbrojnych. Od 15 grudnia 1930 jest inspektorem armji, a 4 lipca 1936 zostaje mianowany inspektorem lotnictwa.

### Wiadomości o przebiegu katastrofy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

O godz. 14,20, osoby, przebywające na wybrzeżu morskim w Orłowie, ujrzaly samolot turystyczny, który po dwu okrążeniach nad zatoką poderwany został nagle z tyłu przez wiatr i, wpadłszy w korkociąg, runął w morze.

Z plaży orłowskiej wyruszyły niezwłocznie łodzie ratownicze Polskiego

Czerwonego Krzyża i dwaj kajakowcy. Akcja ratunkowa, mająca na celu wydobycie samolotu z pod fal morskich, nie dała rezultatu. Dopiero przy pomocy gdańskiego statku „Falke” zdołano przyholować samolot do pomostu spacerowego w Orłowie. Równocześnie przybyły z Gdyni holownik „Tytan” i

motorówki marynarki wojennej.

Po upływie półtorej godziny zdołano przy pomocy lin unieść aparat i dopiero wówczas, po otwarciu kabiny, przekonano się, iż znajdują się w niej zwłoki trzech oficerów, przytroczone rzemieniami do foteli. Stwierdzono, że zabitymi są: generalny inspektor lotnictwa gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Loth i kapitan Łagiewski.

Wszystko wskazuje na to, że lotnicy nie ponieśli śmierci z powodu obrażeń w czasie upadku w morze, lecz ulegli uduszeniu z powodu przebywania dłuższy czas pod wodą.

Jeden z kajakowców, który brał udział w akcji ratunkowej i jako pierwszy podpłynął do samolotu, znajdującego się w morzu, słyszał jakoby w kabine samolotu szmotałania. Jakkądyby ktoś starał się wydostać z krępujących go więzów.

O godz. 17 przybył do Orłowa trawler „Rybitwa”, który zabrał zwłoki do dowództwa floty na Oksywiu, gdzie złożono je o godz. 18,30.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej.)

## Nieudały zamach na króla Anglii

Ujęty zamachowiec rzekomo nie zamierzał wyrządzić królowi krzywdy, a chciał tylko... protestować

Londyn. (Tel. wł.) Wczoraj w południowych godzinach rozeszła się wieść o nieudalym zamachu na życie króla angielskiego Edwarda VIII. O przebiegu wypadku wiadomości były naogół sprzeczne. Dopiero o godz. 14,40 angielskie władze policyjne ogłosiły następujący komunikat:

„Podczas powrotu orszaku królewskiego z uroczystości wręczenia nowego sztandaru pułkowi gwardji, która odbyła się zrana w Hyde-Parku, w pobliżu Łuku Wellingtona, wybiegł z tłumu jakiś mężczyzna. Nie wiadomo, co się działo następnie, lecz na szosę pomiędzy króla a żołnierzy eskorty upadł rewolwer. Osobnika niezwłocznie aresztowano i odprowadzono na posterunek policji w Hyde-Parku. Nie padł żaden strzał, lecz rewolwer był naładowany czterema nabojami.”

### Wrażenie wśród publiczności i w parlamencie

Londyn (Tel. wł.) Kilka szczegółów o napadzie na króla Edwarda VIII podanych zostało przez ministra spraw wewnętrznych Simona na popołudniowym posiedzeniu izby gmin: „Cała izba — oświadczył minister — jest pełna wdzięczności dla władzy, że niebezpieczeństwo mogło być tak sprawnie odwrócone.”

Podkreśla się zimną krew króla, który tylko przez kilka sekund był zmieszany. W przeciwieństwie do tego, tłum okazał wielkie zdenerwowanie, kiedy niebezpieczeństwo zostało ujawnione i jeden z policjantów krzyknął: „Trzymajcie człowieka, trzymajcie tego człowieka!”. W kilka chwil później schwytano osobnika około 40-letniego, o zaniedbanym wyglądzie. W towarzystwie inspektora policji i trzech policjantów został on odprowadzony na komisariat.

Wypadek wydarzył się w bezpośred-

### Wyniki pierwszego śledztwa

Londyn. (PAT.) Osobnik, aresztowany w Hyde-Parku, okazał się właścicielem rewolweru, który upadł na szosę i będzie odpowiadał za przestępstwo polityczne. Nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy osobnik istotnie wycelował z rewolweru do króla. Na-

Londyn. (Tel. wł.) O zamachu na króla angielskiego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Napastnik, wybiegając z tłumu z rewolwerem w rękę, dostał się przed konia jednego z policjantów, eskortujących króla. Wystraszony koń stanął dęba i w ten sposób wytrącił zamachowcowi rewolwer z ręki. Rewolwer bez strzału upadł na ziemię, a policjanci przychwycili zamachowca. Król zwrócony był przez cały czas w przeciwną stronę, odpowiadał bowiem na wyrazy hołdu licznie zebrane tłumy. Kiedy zaś odwrócił głowę, było już po wszystkim. Według informacji naocznych świadków, przy odprowadzaniu zamachowca jakiś osobnik zamierzał go uwolnić z rąk policji.

niej bliskości pałacu Buckingham, przy bramie Łuku Wellingtona.

### Król niebardzo się przejął

Londyn. (PAT.) Incydent w Hyde-Parku nie spowodował żadnych zmian w programie dnia. Król po parumitowym pobyciu w pałacu buckinghamskim, odjechał samochodem do Yorkhouse, gdzie spożył śniadanie, poczem udał się do gabinetu i studjował sprawy bieżące, oraz podpisał różne papiery.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi o szczegółach zamachu na króla Edwarda VIII, co następuje: Książę Jorku jechał konno w orszaku króla i był naocznym świadkiem całego zajścia.

Ogromne tłumy zgromadziły się przed pałacem Buckingham, aby ujrzeć króla i powitać go, lecz król już opuścił pałac i udał się do pałacu St. James, gdzie przystąpił do zwykłej pracy.

oczni świadkowie twierdzą, że rewolwer był zawinięty w chustkę i że zamachowiec rzucił go w kierunku króla, przyczem rewolwer uderzył w bok królewskiego konia. Według „Evening Standart”, zamachowiec nacisnął cyngiel, lecz rewolwer się zaciął. O-

sobnik, który usiłował odbić aresztowanego, został ujęty. Zamachowiec jest obywatelem brytyjskim. Król nie zwrócił na cały incydent większej uwagi.

Sprawca niedoszłego zamachu nazywa się George Andrew Mahon. Oświadczył, że mieszka w zachodniej dzielnicy Londynu.

Natychmiast, po przeprowadzeniu do komisariatu na Bow-Street, przeprowadzone zostało przesłuchanie przez szwedzkiego śledczego. Już w drodze, wobec oficera policji, Mahon zaprzeczył, jakoby miał zamiar dokonać zamachu na króla, a chciał jedynie dokonać demonstracji i protestu. Twierdził, że już w środę pisał do ministra Simona, a w czwartek przed południem telefonował do niego. Po przybyciu na komisariat, Mahon dowiadywał się, czy król został raniony.

Na odbytej rozprawie, jako pierwszy świadek przesłuchany został inspektor policji, który znalazł u oskarżonego rewolwer z 5 magazynkami, z których 4 były naładowane. Ponadto dużo luźnej amunicji, jakąś kopertę, pocztówkę z portretem króla.

Przewodniczący sądu, naskutek wstępnych dochodzeń, zarządził 8-dniowy areszt śledczy.

### Kim jest zamachowiec

Domniemany zamachowiec George Mahon, z zawodu dziennikarz, stanął popołudniu przed sądem. Sąć odroczył proces na 7 dni. Mahon oświadczył w czasie dochodzenia, że pisał poprzedniego dnia wieczorem do sir Johna Simona, że nie zamierzał wyrządzić krzywdy królowi, a chciał tylko protestować. Mahon jest kulawy, zachowuje się niespokojnie. Miał przy sobie rewolwer 5-strzałowy z 4 nabojami, a także portret króla, wycięty z gazety.

Gdy odprowadzono Mahona z sądu do więzienia, tłum wznosił pod adresem aresztowanego wrogie okrzyki.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi: Osobnik, który wywołał incydent w czasie przejazdu króla, nazywa się George Andrew Mac-Manon, a nie Mahon. Jest to Szkot, ma lat 34 i mieszka oddawna w Londynie.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej.)



Generał Orlicz-Dreszer

Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer urodził się 2 października 1889 w Jadowie, pow. Radzimin. Ukończył gimnazjum w Częstochowie w 1908 r. Studjował prawo we Lwowie i Leodjum oraz akademię handl. w Leodjum i Hawrze, uzyskując tam dyplom w 1914. W międzyczasie (1911-1913) odbył powinność wojskową w kawalerji rosyjskiej, mianowany chorążym reż. w 1914. Brał czynny udział w różnych organizacjach konspiracyjnych młodzieży w kraju i zagranicą.

Gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer był jednym z najbardziej zaufanych współpracowników marsz. Piłsudskiego.

Z wybuchem wojny światowej powołany do służby czynnej w wojsku rosyjskim, przechodził pod Brzozami 14. 8. 1914 do oddziałów Piłsudskiego, z którym był związany swą poprzednią działalnością.

W tworzącym się tu 1 pułku ułanów I brygady zacząwszy służbę od ułana, dowodził kolejno plutonem i szwadronem, mianowany 9. 10. 1914 porucznikiem. W r. 1915 został zastępcą dowódcy pułku. W okresie kryzysu w Legjonach z powodu sprawy przysięgi był internowany początkowo w Szczypiornie, po zde-maskowaniu zaś został uwięziony w Niemczech. Po powrocie do kraju w



# Tragiczny zgon gen. Orlicz-Dreszera

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

Gen. Orlicz - Dreszer wystartował z lotniska w Grudziądzu około godz. 13 na samolocie „RWD 9”. Lecił on na spotkanie swej małżonki, która w dniu wczorajszym powróciła statkiem „Piłsudski” z Ameryki.

Jeszcze, będąc na pełnym morzu, na pokładzie „Piłsudskiego”, p. Orlicz-Dreszerowa otrzymała radiotelegram o odlocie swojego męża z Grudziądza. Następną wieścią zaś, którą otrzymała

## Doniesienie urzędowe

Gdynia. (PAT) Katastrofa samolotowa, w której zginęli gen. Orlicz-Dreszer, płk. Stefan Loth i kpt. Aleksander Łagiewski, miała przebieg następujący:

Samolot wpadł z niewiadomych do tychczas powodów o godz. 14,20 do morza w odległości 800 m na wschód od mola orłowskiego. Wypadek zauważony został przez kuracjuszy w Orłowie. Najpierw do samolotu przyplłynęli dwaj kajakowcy oraz łódź Polskiego Czerwonego Krzyża z plaży orłowskiej. Po pewnym czasie nadjechał statek gdański oraz łódź marynarki wojennej i handlowej, które poczęły holować samolot w kierunku mola orłowskiego. W czasie holowania czynione były próby wyciągnięcia osób z samolotu, wobec tego jednak, że były one przytwierdzone do siedzeń, próby te się nie udały.

Po przyholowaniu do mola i podciągnięciu kadłuba, wydobyto najpierw trupa płk. Lotha, potem gen. Dreszera i kpt. Łagiewskiego. Na molo oczekiwało już pogotowie ratunkowe oraz lekarz orłowski, dr. Pokutyński, który stwierdził śmierć wszystkich pasażerów.

## Gen. inspektor armji

Powtarzamy brzmienie telefonogramów warszawskich, których nie zawierała część nakładu ostatniego naszego wydania głównego:

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa „sanacyjna” podaje wiadomość, że premier Składkowski wystosował do wszystkich ministrów i wojewodów pismo, następującej treści:

„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, zarządzam, co następuje: Generał Rydz-Śmigły, wyznaczony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego jako pierwszy obrońca Ojczyzny, pierwszy współpracownik Prezydenta Rzplitej w rządzeniu państwem, ma być uważany i szanowany jako pierwsza w Polsce osoba po Prezydencie Rzplitej. Wszyscy funkcjonariusze państwowi, z prezesem Rady Ministrów na czele, okazują mu winni objawy honoru i posłuchu.”

Warszawa. (Tel. wł.) W środę o godz. 11 przybył do prezydium Rady Ministrów generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, gdzie został powitany przez premiera, gen. Sławoja Składkowskiego. Generalny inspektor odbył konferencję z premierem Składkowskim, oraz min. rolnictwa, Poniatowskim. (w)

Tyle doniesienia warszawskie. Przypominamy odnośnie nasze uwagi w artykule wstępnym ostatniego numeru.

W tutejszym urzędzie wojewódzkim woj. Maruszewski odczytał pismo premiera naczelnikom wydziałów, ci zaś podwładnym sobie urzędnikom.

## Min. Kwiatkowski w Wiśle

Warszawa. (Tel. wł.) Wicepremier Kwiatkowski wyjechał do Wisły, ażeby Prezydentowi R. P. złożyć sprawozdanie o stanie finansowym i gospodarczym kraju. Pozostanie tam kilka dni, jako gość Prezydenta Rzplitej. (w)

## Sprawa reformy rolnej

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach rolniczych coraz więcej mówi się o bliskości znalezienia rozmaitych przepisów o reformie rolnej. Pozostaje to w związku z konferencją, którą generalny inspektor sił zbrojnych odbył z ministrem rolnictwa i reform rolnych. Zmian oczekuje się w tej dziedzinie już w dniach najbliższych. (w)

po przybiciu statku do portu, była wiadomość o tragicznym zgonie męża.

Zaznaczyć należy, że wczoraj w południe i po południu panowała na wybrzeżu bardzo silna wichura z porywami. Deszcz w czasie katastrofy samolotu nie padał.

W Gdyni opuszczono wszędzie chorożwie na znak żałoby na połowę masztu.

Zwłoki katastrofy przewiezione zostały o godz. 17 na Oksywie do dowództwa floty. W tym czasie przybyła na molo orłowskie żona gen. Orlicz-Dreszera, która o godz. 15 przyjechała na statku „Piłsudski” z Nowego Jorku.

# Nieudały zamach na króla Anglii

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

## Nie było współników

London. (Tel. wł.) W części prasy zagranicznej ukazała się wiadomość o aresztowaniu dwóch a nawet trzech osób. Nieścisłość ta powstała prawdopodobnie w ten sposób, że za pomocników wzięto zabranych na komisariat dwóch fotografów, którzy zamierzali wykonać fotografię króla. Aparaty oraz dokonane zdjęcia zostały przytem zabezpieczone.

## O zamachach na angielskich władców

Zamachy na życie angielskich monarchów nie były w ostatnich czasach

Gen. Dreszerowa towarzyszyła zwłokom męża na Oksywie.

## Wrażenie w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) Wstrząsająca katastrofa samolotowa, jaka wydarzyła się w czwartek popołudniu w pobliżu Gdyni, wywołała w mieście nadzwyczajne poruszenie i wstrząsające wrażenie. Tłumy publiczności zbierają się na ulicach, dowiadując się o szczegóły i komentując wypadek.

W czasie katastrofy gen. Dreszera na wybrzeżu szalała burza deszczowa, która zapewne była przyczyną wypadku, albowiem samolot, porwany w pewnej chwili przez silny podmuch wichury, wpadł w korkociąg i runął w odmęty fal.

Samolot leciał, jak się okazuje, z Grudziądza, a prowadzony był doświadczoną ręką pilota z 1 pułku lotniczego w Warszawie, kapitana Łagiewskiego.

notowane. W 1900 r., a więc w rok przed wstąpieniem na tron późniejszego króla Jerzego VII, dokonany został na niego zamach w Brukseli przez młodego anarchiście. Podczas długiego okresu rządów królowej Wiktorji, dokonano niemniej, niż pięć zamachów na życie władczyni. Pierwszy wydarzył się prawie na temsamem miejscu, co czwartkowy zamach. Młodego sprawcę, nazwiskiem Oxford, aresztowano, lecz później, jako chorego umysłowo, zwolniono i przewieziono do leżnicy. W dwa lata później dokonane zostały dwa dalsze zamachy i wtedy parlament uchwalił ustawę, upoważniającą sędziów do stosowania kary chłosty na tych, którzy napastują królową.

# Rząd brytyjski a niemieckie roszczenia kolonialne

London. (PAT) Na zapytanie jednego z deputowanych, czy podczas ostatniego pobytu południowo - afrykańskiego ministra obrony Pirowa w Londynie rząd brytyjski omawiał oficjalnie sprawę niemieckich postulatów kolonialnych w Afryce, i czy rząd dał ministrowi powód do mniemania, że postulaty te byłyby rozpatrzone z sympatją przez rząd brytyjski, premier Baldwin oświadczył w izbie gmin, że min. Pirow sam wyraźnie dał do zrozumienia w wywiadzie prasowym, że wrażenie swe opiera na rozmowach z pewnymi osobistościami, czy ugrupowaniami, a nie na specjalnych rozmowach z członkami rządu brytyjskiego. Co do stanowiska rządu brytyjskiego premier Baldwin oświadczył, iż nie ma

nic do dodania do poprzednich deklaracji.

Odpowiadając na inne zapytanie, premier Baldwin oświadczył, że min. Pirow wyrażał wyłącznie własny pogląd, nie zaś pogląd rządu południowo-afrykańskiego.

Wówczas Churchill zażądał, aby zostało całkowicie wyjaśnione, że obecnie niema obawy o ustąpieniu jakiegokolwiek z brytyjskich terytorjów mandatowych.

Baldwin oświadczył: Odpowiedź moja na pytanie, czy rząd dał Pirowowi powód do sądenia, że postulaty tego rodzaju zostały wysunięte i że rząd brytyjski rozpatrywałby je przychylnie — jest negatywna.

w akademji stomatologicznej w Warszawie, prof. dr. Jerzego Modrakowskiego,

w szkole głównej handlowej w Warszawie, prof. dr. Bol. Miklaszewskiego,

w wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie, prof. dr. Teod. Viewegera.

## Z konferencji o cieśninach morskich

Montreux. (PAT) Zakończenie pomyślne konferencji o cieśninach uważane jest za zapewnione. Obecnie istnieją jeszcze trzy sporne zagadnienia. Pierwsze z nich dotyczy składu komisji do sprawy cieśnin, drugie dotyczy zagadnienia klauzul o lotnictwie (Turcja bowiem domaga się zupełnego zakazu przelotów nad jej terytorjum dla samolotów wojennych państw obcych, konferencja zaś chciałaby, aby zakaz ten dotyczył tylko stref wojskowych cieśnin i morza Marmara), wreszcie trzecie zagadnienie, to sprawa art. 18, który przewiduje, że w razie wojny Turcja, gdyby czuła się zagrożoną, może zamknąć cieśniny na mocy uchwały Rady Ligi Narodów, powziętej większością 2/3 głosów. Co do ostatniego zagadnienia, oczekiwana jest wyraźna decyzja Rumunji i Jugosławji, ale, jak sądzą, będzie ona przychylna. Podpisanie umowy nastąpi zapewne w poniedziałek.

# Z CHWILI

Czołowy berliński „Völkischer Beobachter” stwierdza w doniesieniu warszawskim, że tamtejsze koła miarodajne tak oceniają porozumienie niemiecko-austriackie: „Dla wszystkich partnerów korzystne, a dla wschodu Europy zgoda nie niekorzystna.” Zdaniem organu hitlerowskiego „alarmy” robi tylko prasa bulwarowa.

„Alarmem” jest dla nich oczywiście każdy polski głos przestrogi, wzywający opinię publiczną do czujności.

„Völkischer Beobachter” względnie jego warszawski współpracownik ma „z poważnej strony stanowcze zapewnienie”, że,

„jakkolwiek rozwinie się (w Polsce) wewnętrzno-polityczne odprężenie, nie będzie żadnej grupie partyjnej dozwolone zmienianie linii wytycznych, ustalonych przez marszałka Piłsudskiego. Przez prasę zagraniczną fałszywie komentowane wywody polskiego ambasadora w Paryżu Łukasiewicza mają np. oznaczać tylko potwierdzenie umowy francusko-polskiej z roku 1926, natomiast nie ponadto.”

To „stanowcze zapewnienie z poważnej strony” polskiej ogłasza „Völkischer Beobachter” tłustym drukiem.

\*

Tutejszy stuprocentowo - „sanacyjny” dziennik, wydawany przez ziemian-konserwatystów, podaje wielkimi czcionkami zapowiedź nowelizacji ustawy o reformie rolnej, która „jakoby miały być przyspieszona”, i dodaje delikatnie: „Należy wyrazić przypuszczenie, iż wobec powagi zagadnienia ze strony rządu opinia otrzyma wyjaśnienia w sprawie tych poglądów.”

Organ wileńskich konserwatystów „sanacyjnych” „Słowo” podkreśla, że „urzędowa agencja „Iskra” od kilku dni nadsyła komunikaty o reformie rolnej, pisane frazeologią, skopjowaną na wzorach 1919 roku”. „Słowo” przeciwstawia się „wycieraniu sobie gęby chłopem” i urągają „fikcjom i bójdom w rzekomo prochłopskiej robocie”.

W innym artykule wileński dziennik konserwatywny wskazuje rozprężenie w Polsce jako stan dla państwa bardzo niebezpieczny. Czytamy:

„W Warszawie, w Polsce nietylko nawet chce się zmiany, ile nie wierzy się, aby to, co jest, istniało długo. Za czasów Wielkiego Marszałka było inaczej. Nawet ci, którzy protestowali, nie wierzyli we własne protesty (?), a jedyną poważną zapowiedź zmiany przynieść mógł chyba lekarz, powracający z Belwederu. Dziś mimo ogromnej popularności generała Rydza-Śmigłego, mimo powszechnego uznania dla prawości, patriotyzmu i energii gen. Składkowskiego, wiara w długotrwałe istnienie „reżimu” nie jest już taka, jak wtedy. Być może, wynika to z pewnego nieskoordynowania, nieustalenia, z niedopowiedzeń politycznych, skutkiem czego, „ci, którzy wiedzą”, właściwie wiedzą teraz najmniej.

„Rozprężenie jest objawem najbardziej niebezpiecznym. Stały niektóre państwa, jak Anglia — praworządności. Inne, jak hitlerja, Włochy — siłą władzy, wolą jednostki, tyranja. Ale rozprężeniem żadne państwo stać nie może.”

Zdaje się, że niedaleki jest czas, kiedy o rozprężeniu w Polsce prasa konserwatywna będzie jeszcze znacznie twardszym pisała językiem. Kto wie, czy nie stanie się bardziej opozycyjną od opozycji... Tylko — z innych pobudek...

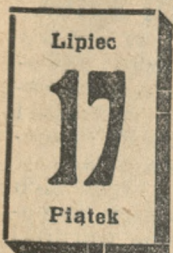
## Reńska granica Anglii

London. (PAT) Reuter donosi: Komitet do spraw zagranicznych grupy posłów z większości rządowej zebrał się w izbie gmin i debatował o położeniu, stworzonym przez układ austriacko - niemiecki. Zgodzono się, że zobowiązania brytyjskie winny ograniczać się do granic, ustalonych przez opinię W. Brytanji i dominjów. Uznano, że bezpieczeństwo granic Francji, Belgji i Holandji leży wyraźnie w interesie W. Brytanji.

## Bank Francji

Paryż. (PAT) Izba deputowanych uchwaliła wczoraj jeden z głównych projektów rządowych, zapowiedzianych już w czasie kampanji wyborczej, mianowicie ustawę, reformującą statut Banku Francji. Reforma polega przedewszystkiem na tem, że zgromadzenie akcjonariuszów, w którym dotychczas miało prawo brać udział tylko 200 osób, akcjonariuszów największych, obecnie będzie obejmowało wszystkich akcjonariuszów, z tem, że każdy akcjonariusz, niezależnie od tego, czy będzie posiadał jedną akcję, czy cały pakiet akcji, mieć będzie na zgromadzeniu tylko jeden głos.





**Ważne numery telefonów:**  
 Pogotowia ratunkowe: 66-66  
 i 55-55  
 Straż ogniowa 19-57, 30-50  
 Policja: 42-21  
 Taksówki: Postój przy ulicy  
 Grunwaldzkiej 77-72, przy  
 Rynku Jeź. 77-08, przy ul.  
 Marsz. Focha (narożn. Nie-  
 golewskiego) 77-82  
 Biuro Posłańców 28-36  
 Pocztove biuro zł. cen: 49-27  
 Dokładny czas 55-66

Piątek | Sobota  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
 Aleksęgo | Szymona z Lignicy  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSK.**  
 Dzierżykraj | Unisława

Słońca: wschód 3.50, zachód 20.06  
 Długość dnia 16 godzin 16 minut  
 Księżyc: wschód 2.19, zachód 19.15  
 Faza: 1 dzień przed nowiem.

## Komunikat meteorologiczny

Depresja, której środek przesunął się nad południową Skandynawję, powodowała w Polsce pogodę o zachmurzeniu zmienem z przelotnymi deszczami, głównie w dzielnicach północnych, w Wielkopolsce zaś występowały miejscami burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 20 st. w Gdyni i Zakopanem, 21 st. w Poznaniu, 22 st. w Warszawie, Kielcach, Wilnie, Lwowie, Białymstoku i Łodzi, 23 st. w Krakowie, Katowicach i Lublinie, 25 st. w Przemysku, 26 st. w Pińsku, 27 st. w Tarnopolu, a 29 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody od wieczora, dnia 17 lipca br.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmienem ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. — Temperatura bez znaczących zmian. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

## Poprzez Olimpiadę do Jugosławji

Niema wakacji bez Morza Adriatyckiego — oto hasło przyjaciół Jugosławji. Ponieważ jednak bieżące lato przechodzi pod znakiem Olimpiady, jest sposób, by pogodzić jedno z drugim, a mianowicie zapisać się na towarzyską wycieczkę, którą w czasie od 13 sierpnia do 9 września organizuje Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu.

Trasa wycieczki bowiem prowadzi przez Berlin (zwiedzanie miasta i Olimpiad), Monachium, Brenner i Wenecję, by tutaj wsiąść na luksusowy statek jugosłowiański i po 5-dniowym zwiedzaniu najpiękniejszych zakątków i portów adriatyckich, ulokować się na 15 dni w Makarskiej, położonej pod masywem Biokowo (1700 m), kąpielisko o najlepszej plaży. Droga powrotna poprzez Zagrzeb i Budapeszt (3 noce).

Informację udziela Stow. Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu, ul. 3 Maja 3, tel. 30-42, gdzie przyjmują się jeszcze zapisy na wycieczkę drugą, która w dniu 30 lipca wyruszy przez Wiedeń do Jugosławji i wraca w dniu 25 sierpnia.

## Belgia będzie na Olimpiadzie

Bruksela. (PAT) W związku z decyzją Belgji niebrania udziału w igrzyskach olimpijskich w wypadku niemożności opłacenia kosztów pobytu zawodników belgijskich w Niemczech markami turystycznymi, belgijski komitet olimpijski otrzymał satysfakcję i Belgia bierze ostatecznie udział w igrzyskach. Belgowie cały swój budżet wydatków oparli na markach turystycznych, znacznie tańszych od normalnych.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

## DO SKONANEJ ŚMIERCII

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

133)

W monasterze skończyło się nabożeństwo. Ucichły dzwony i psalmy. Ciepła noc zapadła. Przy ogniskach i przy dymnych pochodniach śpiesznie dojadali utrudzeni podróżni ostatnich swą skąpej wicherzy. Jeszcze kurzyła się z garnków owsiana kasza, a już pokładali się ze senności. Tylko w pańskich namiotach blade migotały łójówki. Na murach i na basztach poczęły krążyć czujnie klasztorne strażę. Kołatając kijami w deski, wybiły mijające godziny. Głuchem poszczeniowaniem witały psy wschodzący księżyc.

Carowej Marynie wcale nie śpieszyło się do twardego posłania, które z kilku wytartych kobierczyków usłały dla niej pod płótnem namiotu usłużne panny dworne. Leniwie rozczesła i nanowo zaplotła swe ogromne, krucze warkoce. Jak zwykle pomyślała o wieczornym pacierzu, lecz jakoś nie składały się w jej myślach słowa modlitwy. Było jej parno, chociaż miała na sobie tylko lekką bawełnicę i bardzo przewiewne były płó-

## Mord polityczny w Rumunji

Były przywódca „Żelaznej Gwardji“ zastrzelony w szpitalu

Bukareszt. (Tel. wł.) W czwartek zamordowany tu został na tle porachunków politycznych b. poseł i b. przywódca „Żelaznej Gwardji“, Michał Stelescu, który ostatnio był redaktorem nowego organu prawniczego „Cruciada Romanismului“. Morderstwa dokonała grupa studentów, członków „Żelaznej Gwardji“, w liczbie ok. 10 osób. Wtargnęli oni do bukareszteńskiego szpitala, w którym Stelescu przebywał na kuracji i dostawszy się do jego pokoju, z okrzykiem „Śmierć zdrajcy!“, zasypali swą ofiarę strzałami rewolwerami. Ogółem padło przeszło 20 strzałów. Stelescu legł natychmiast martwy. Po dokonaniu na-

padu mordercy oddali się w ręce prokuratora, który zarządził ich aresztowanie.

Ciało zamordowanego przeszyte jest przeszło 20 kulami. Stelescu w szpitalu był przebywał lekką operację. Zamordowany liczył 32 lata.

Bukareszt. (PAT.) 12 napastników zamordowało wczoraj wystrzeloną z rewolweru b. dep. Michała Stelescu, który wystąpił z rozwiązanej organizacji „Żelaznej Gwardji“ i prowadził przeciw niej kampanję w prasie. Stelescu atakował m. in. b. swojego szefa Korneliusza Codreanu. Morderstwo ma charakter wybitnie polityczny.

## W Abisynji deszcze i podjazdy powstańców

London. (PAT.) Reuter w depeście z Dżibuti twierdzi, iż pogłoski o tem, jakoby Włosi byli całkowicie izolowani w Adis-Abebie, są zupełnie pozabawione podstaw. Podobnie nieprawdziwe są wiadomości, jakoby marszałek Graziani był ranny lub zabity; cieszy się on jak najlepszym zdrowiem.

Kolej Dżibuti — Adis-Abeba była przerwana pomiędzy Modzo a Adis-Abeba, jest już jednakże naprawiona. Władze włoskie wydały zarządzenia, w celu uniknięcia podobnych wypadków.

London. (PAT.) Według wiadomości, pochodzących z wiarogodnych źródeł, Adis-Abeba była w ciągu kilku dni odcięta od reszty kraju. Ulewne deszcze uczyniły lotnisko i drogi niezdatnymi do użytku, unieruchamiając samoloty i samochody. Jedynym środkiem komunikacji była francuska linja kolejowa Adis-Abeba — Dżibuti,

lecz ruch na niej został przerwany w dniu 6 lipca skutkiem nieustannych napadów powstańców. Abisyńczycy zrywali szyny, usuwając je niejednokrotnie na odległość 100 metrów od toru kolejowego. W dniu 6 lipca pociąg, zdążający z Dżibuti, został między Diredaua a Adis-Abeba zaatakowany przez Abisyńczyków, przyczem oddział włoski, konwojujący pociąg, poniósł ciężkie straty. Według ostatnich wiadomości, ruch kolejowy został przywrócony dopiero w środę i to jedynie na odcinku Adis-Abeba — Diredaua.

Równocześnie donoszą o zamieszkach, które wybuchały w pobliżu Adis-Abeby oraz w innych częściach kraju, gdzie posterunki włoskie narażone były na ataki zbuntowanych Abisyńczyków. Dowództwo włoskie wydało zarządzenia, celem oczyszczenia terenu w najbliższym sąsiedztwie stolicy.

## Ze statystyki ludności w Polsce

Warszawa. (PAT.) Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w pierwszym kwartale 1936 r. W kwartale tym zarejestrowano (liczby w nawiasach dotyczą 1-go kwartalu 1935 roku): małżeństw 82.613 (85.484), urodzeń żywych 219.086 (223.798), zgonów ogółem 123.730 (145.640), w czem zgonów niemowląt 27.136 (33.114). Nieznaczący spadek liczby urodzeń został z nadwyżką skompensowany przez poważne zmniejszenie liczby zgonów, tak, iż przyrost naturalny, wynoszący 95.356 osób, okazał się znacznie wyższy, niż w 1-szym kwartale ub. roku (78.158).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczba zarejstr. małżeństw wyniosła 9,8 (10,4), urodzeń żywych 25,9 (27,1), zgonów 14,6 (17,6), zaś przyrost naturalny — 11,3 (9,5); liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,5 wobec 15,1 w 1-szym kwartale ub. roku.

Zaznaczyć należy, że liczby małżeństw, urodzeń i zgonów w 1-szym kwartale podlegają z roku na rok szcze-

gólnie dużym wahaniami, tak, iż dokładniejsza orientacja co do przebiegu zjawisk ruchu naturalnego ludności możliwa jest dopiero po uzyskaniu danych co najmniej za całe pierwsze półrocze.

## Samochód w jeziorze

Berno. (PAT.) W pobliżu Schwyz wpadł do jeziora Czterech Kantonów samochód, którym jechał Francuz Courtois z żoną i trójkiem dzieci. — Wszyscy pięcioro utonęli.

## Z WIELKOPOLSKI

— \* **OSTRORÓG.** W związku z zamiarem „degradacji“ miasta Ostrořoga na gminę wiejską wyjechała stąd delegacja do Warszawy, która premierowi przedstawi odpowiednią petycję.

— **Tow. gimn. Sokół** obchodzi w niedzielę 19 b. m. swe 10-lecie istnienia, połączone z igrzyskami i zabawą latową. Na uroczystość zapowiedziano swę przybycie liczne gośzda sokołe.

— \* **WITKOWO.** W ub. tygodniu aresztowano w związku ze sprawą morderstwa Wielkopolskiego kilku mieszkańców Witkowa, którzy stoją pod zarzutem współdziałania w zbrodni. Po przeprowadzeniu dochodzeń w sądzie grodzkim w Witkowie przez sędziego śledczego p. Węclewskiego z Gniezna z pośród sześciu osobników trzech zatrzymano i przewieziono do więzienia w Gnieźnie i to niejakię Komisarę, Wawrzyniaka i Chwałebnego wszystkich z Witkowa. (wł)

dało się mu, że zastał ją całkiem nieobronną. Było mu szkoda każdej chwili na dłuższe ceregiele. Dlatego zuchwale uderzył w samo sedno. Aby odurzyć i oszłomić, odradu otworzył na ścieżaj najczarowniejsze raje. Wszelako doznał chwilowego zawodu. Mniej była skora Carowa Maryna, niżeli sądził. Niby nie widząc zastawionej pułapki, zaczęła z nim się przekomarzać. Udała wahanie. Zachowała przezorną wstrzeźliwość na miłosne zakłęcie. Wdzięcznie przysłoniła długiemi rzęsami swe rozręsknione oczy.

— O kim Waść mówisz? Kogo miłujesz? Czyżby mnie? — spytała z uśmiechem słodkim, niewinnym i zarazem zlekka drwiącym. Zaczęła się drożyć.

— Mnie trudno jest kochać, Mości rycerzu. Nawet niebezpiecznie. Jestem wymagająca. Bardzo pragnęłabym być kochana, ale nie wystarczają mi tylko same słowa. Trzeba mi dowieść swej miłości. Trzeba mnie sobie wysłużyć...

Wyglądała jak dziewczyna z baśni, co chyli się nad czarodziejską krynicę. Kusila z niewymownie przewrotnym powabem. Napoły się oddawała, a napoły wzbraniała. Pan Sokołowski ogromnie lubił podobne igraszki, bowiem już uprzykrzyły się mu zbyt łatwe amatorki. Jakkolwiek nie miał

## Szczur wyżarł dziecku oko

Gdynia. (Tel. wł.) W wiosce nadmorskiej Rumja-Zagórze, wydarzył się niecodzienny wypadek. Oto do kolyski, w której spało półroczne dziecko rolnika Budzisz, wlał w nocy szczur i wygrzył niemowlęciu oko. Dziecko przewieziono do szpitala.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— \* **Popularny koncert** Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznaniu w Ogrodzie Zoologicznym odbędzie się w sobotę o godz. 5 po południu. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald. Wstęp wolny.

## SPORT

### KOLARSTWO

IX etap „Tour de France“ z Braincon do Digne, był jednym z najtrudniejszych, prowadził bowiem przez trzy szczyty ponad 2 tysiące metrów wysokie. W górach mistrzami okazali się Hiszpanie, a obok nich Belgijczy S. Maes i Verwaecke oraz Francuz A. Magne. Wysoki na 2400 m szczyt Izoard osiągnęli jako pierwsi Magne, Maes i Ezquerro. Piękny gest pokazał Maes, który przy zjeżdżaniu zwinął szybkość, by przeczekać na Francuza Magne, który miał drobny wypadek. Już jednak w chwili późniejszej nastąpił rewanz, albowiem również Maes wyspał się. Przełęcz Col de Vars (2115 m) zdobył pierwszy Berrengero, a tuż za nim Ezquerro, lecz już krótko po przebyciu Col d'Allas, wysokiego na 2.250 m, obaj Hiszpanie zostali dogonieni przez grupę, złożoną z Magne, Maes i Verwaecke, za którymi samotnie jechał P. Clemens i wreszcie w dużym odstępie druga grupa, prowadzona przez Lavela i Canardo. Na ostatnich 100 km utworzyła się czołówka, złożona z ośmiu osób, z której przed metą odpadł Magne, z powodu ponownego defektu. Kolejność zanotowana na mecie następująca: 1) Lavel, 2) Thietard, 3) Canardo, 4) Maes, 5) P. Clemens, 6) Verwaecke, 7) Berengero, wszyscy z czasem 8 godz. 21:15. Minutę później przybył A. Magne 8 g. 22:12, a znacznie później następną grupę, prowadzoną przez Kinta (B) z czasem 8 g. 28:06. W piątek zawodnicy będą odpoczywać.

### O PUHAR DAVISA

Losowanie gier spotkania Australia — Niemcy odbyło się w czwartek. W sobotę grają: Crawford i Henkel oraz Quist i Cramm, w poniedziałek odbędzie się gra podwójna Crawford i Quist — Cramm i Henkel, a we wtorek spotkania rewanzowe.

### PIŁKA WODNA

Dwa dalsze spotkania o mistrzostwo Klasy B odbyły się w czwartek, przynosząc następujące wyniki:

Unja II — HCP I 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców uzyskali Kapczyński dwie i Schulz, dla HCP Tomkowiak z karnego i Lisewski. Porażka pierwszej drużyny HCP była niespodzianką. Sędziował p. Doliński dobrze.

AZS II — PTP II 1:1 (1:1). Prowadzenie zdobył Neumann dla PTP, poczem wyrównał Bukowiecki. Sędziował uważnie p. Matecki. (wz.)

### PRZED OLIMPIADĄ

Japońskie drużyny olimpijskie rozgrywają obecnie w Niemczech szereg spotkań treningowych w różnych galejach sportu. Wczoraj olimpijczycy japońscy rozegrali mecz hokejowy z drużyną Berliner S. V. 92, uzyskując wynik remisowy 2:2 (1:1).

W piłce nożnej japońscy olimpijczycy przegrali do berlińskiego Wackera 1:3 (1:3).

zamiaru zobowiązywać się do niczego, to jednak przemówił z taką czułością i taką powagą, jakgdyby czynił wieczyste śluby:

— Chcę służyć. Chcę okazać się godnym wielkiego szczęścia. Racz rozkazać, Mościa Pani, co mam uczynić?

Zaczem z kornem uwielbieniem wyciągnął do niej ręce, jak do bóstwa, stojącego na niedosiężnej wysokości. Wszelako więcej żądy niż czci było w tym ruchu.

Mniemał, że odpowie już w jego objęciach. Przeto się zdziwił, gdy niechętnie zastłoniła się dłonią i pierchnęła przed nim na podobieństwo płochliwego ptaka. Dopiero z jej słów dorozumiał się, co ją ubodło. Zapytała z ozębłym dąsem:

— Dlaczego Waszmość stale mi odmawiasz należnych tytułów. Przecież jestem z Bożej miłości koronowaną Wielką Księżną i Carową wszytkiej Rusi?

Prędzej śmierci byłby się spodziewał, niż takich dzikich uroszczeń w podobnej chwili. Nie wiedział, czy ma zaśmiać się, czy zezłościć. Jednakże nazbyt była wabna... Zaczem wycedził ceremonjalnie, chociaż nie bez ukrytego przekąsu:

— Bardzo przepraszam. Tytuły istotnie się należą. Może do jutra, a może do pojutrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



### Nominacja nowych wojewodów

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej podpisał w czwartek nominację Raczkiewicza na wojewodę pomorskiego, generała Paślowskiego na wojewodę stanisławowskiego i Kirtiklisa na wojewodę białostockiego. (w)

### Proces mordercy śp. Gosiewskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na 8 sierpnia wyznaczono proces mordercy ś. p. dyrektora ubezpieczalni łódzkiej, Gosiewskiego, Szymika. (w)

### Bomba w Katowicach

Katowice. (Tel. wł.) Jak donosi Żydowska Agencja, do składu papieru I. Dafnera w Katowicach przedwczoraj nad ranem rzucono bombę i wiano przez okno kilka litrów benzyny, ażeby spowodować pożar. Na szczęście bomba nie eksplodowała. Dopiero, gdy bombę zabrano do komisariatu policji, nastąpił wybuch, przyczem dwaj przodownicy zostali ranni, zaś lokal częściowo został zdemolowany.

### Afera szpiegowska w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. (PAT.) Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło, że w związku z aferą szpiegowską b. wyższego oficera marynarki Farnswortha, nastąpią dalsze aresztowania.

Farnsworth obwiniony jest o sprzedaż japońskiemu attache tajnego dokumentu, zawierającego plany formacji bojowych i zagadnienia taktyczne. Dokument ten zestawiony był na podstawie doświadczeń, zdobytych podczas manewrów floty i przeznaczony wyłącznie dla wyższych oficerów marynarki wojennej. Aresztowanie Farnswortha nastąpiło w chwili, gdy przeglądał tajne akta w mieszkaniu wysokiego oficera marynarki, dowódcy morskiej szkoły kadeckiej w Annapolis.

### Ofiary upałów amerykańskich

Nowy Jork. (PAT.) Liczba śmiertelnych wypadków, wywołanych przez panujące w Stanach Zjednoczonych upały, przekroczyła wczoraj rano 4000. Prócz tego wiele tysięcy osób ciężko się rozchorowało.

### Wysiedlenie dziennikarza z Niemiec

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Berlina, że dziennikarz czechosłowacki Jan Kollartz, korespondent „Prager Presse“ i agencji „Central Europe Radio“, otrzymał od władz niemieckich polecenie opuszczenia terytorium Rzeszy w ciągu 10 dni.

## Żydzi płacą socjalistom

za zwalczanie ruchu narodowego

Kalisz. (Tel. wł.) Skonfiskowano tu 11stę ofiarodawców, którzy złożyli ofiary na walkę socjalistów z ruchem narodowym. Lista ta została skonfiskowana Janowi Majewskiemu przez policję.

Cała lista zawiera 32 nazwiska, w tem 31 Żydów i jeden Polak (!).

Oto nazwiska Żydów: Mühlstein, kupiec bławatny, Sender, kupiec pluszu i aksamitu, Szafir, kupiec galanteryjny, Frajtag, fryzjer przy ul. Marjańskiej, Leon Siemiątycki, kupiec

bławatny, Pinczewski, J. Fuchs, kupiec, Ch. Arbus, kupiec, Pinkus, optyk, Bernard i Guttman, kupcy. Oprócz tych widnieją 20 datków żydowskich anonimowo.

Wśród tego pejsatego towarzystwa znalazł się także jeden Polak — a jest nim p. Przybył, rzeźnik, przy ulicy Marjańskiej.

Z przytoczonych tu faktów wynika bezspornie, kto stoi za socjalistami i w czym interesie występują przeciw narodowcom.

## Proces o zajścia w Toruniu

Oskarżonych jest 21 uczestników wiecu i zajęć z bezrobotnymi

Toruń. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym rozpoczął się proces o krwawe zajścia na placu Teatralnym w dniu 8 czerwca br.

Na ławie oskarżonych zasiadło 21 bezrobotnych, w wieku od 18 do 59 lat, wszyscy z Torunia.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym, że dnia 8 czerwca w Toruniu, w okolicy gmachu Okręgowej Dyrekcji PKP, brali udział w zbiegowisku publicznym i usiłovali udaremnić policji państwowej wykonanie rozkazu starostwa grodzkiego zlikwidowania tego zbiegowiska.

Ponadto oskarżeni dopuścili się względem policji i jej dowódcy przemocy, polegającej na obrzuceniu jej kamieniami i oddaniu kilkunastu strzałów rewolwerowych, w następstwie czego 22 posterunkowych doznało lekkich obrażeń cielesnych w postaci obrzęków i sińców, a asp. Mironowicz, uderzony tępem narzędziem w głowę, okrytą hełmem stalowym — rozstroju i wstrząsu mózgowego.

Oprócz tego oskarżeni: Fr. Szybowski, L. Lenc, S. Litkowski i T. Simoni winni są podżegania uczestników wiecu, zorganizowanego przez

Centralny Związek Pracowników Przemysłu Budowlanego i pokrewnych zawodów w sali „Sokolni“ przy szosie Chełmińskiej, i osób, zebranych na przyległym placu, do niepostuszeństwa oraz zorganizowania wbrew zakazowi starostwa grodzkiego pochodu do miasta, a oskarżeni: J. Arentowski, K. Kalwasińska i A. Kuziński, że w czasie rozpędzania tego zbiegowiska dopuścili się również zniewagi organów bezpieczeństwa przez wznoszenie wrogich i podburzających okrzyków. Wszystkie te czyny stanowią przestępstwo z art. 26 i 163 K. K.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Toruń. (PAT) Na wczorajszej rozprawie sąd przesłuchał wszystkich oskarżonych, którzy się do winy nie pozwili. W czasie rozprawy jeden z oskarżonych, Szykowski, dostał ataku epileptycznego, wskutek czego sąd zarządził przerwę, po której adwokat Benkel wniosł o uchylenie aresztu w stosunku do oskarżonego. Sąd uwzględnił wniosek.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd rozpoczął badanie świadków.

### Ze Spółki Pedagogicznej S. A. w Poznaniu

W dniu 15 lipca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej, p. radcy Aug. Krantza, doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Spółki Pedagogicznej. Sprawozdanie z działalności spółki za rok operacyjny 1935-36 złożył dyr. Adam Krantz. Aczkolwiek położenie gospodarcze w roku sprawozdawczym nie sprzyjało rozwojowi branży księgarskiej, to jednak ogólne obroty spółki zwiększyły się o 9 proc. Do wzmocnienia obrotów przyczyniło się wydanie przez spółkę prospektów z zakresu fizyki i chemii, oraz założenie nowego warsztatu produkcyjnego pomocy szkolnych. W roku sprawozdawczym spółka wykazała ożywioną działalność, wciągając w krąg swych interesów obszar całej Polski. W księgarstwie zauważać się dał stały upadek działów sortymentu i nakładów — tak pod względem dochodowości, jak i obrotów.

Ogólny zysk bilansowy wyraża się sumą zł 2.383, a suma bilansowa wykazuje po stronie aktywów, jak i po stronie pasywów sumę 180 tys. zł. Po przyjęciu bilansu oraz rachunku strat i zysków, oraz po doliczeniu do sumy zysków kwoty zł 2753, tytułem nieodebranej w ciągu 5 lat dywidendy, a stanowiącej już własność spółki, wydzielono 4 proc. dywidendy, oraz przeznaczono zł 600 na budowę Domu Księgarza w Przemiole. Radzie nadzorczej oraz zarządowi udzielono pokwitowania. Ustępującemu z rady nadzorczej p. dr. Stef. Piotrowskiemu, wybrano ponownie. Poza tem powołano do rady nadzorczej p. dr. Tadeusza Winińskiego. (az.)

### Pięć tysięcy nowych aptek

Warszawa. (Tel. wł.) W wyniku długotrwałych starań Związku zawodowego pracowników farmaceutycznych, ministerjum opieki społecznej zawiadomiło wszystkie urzędy wojewódzkie, że w tych miejscowościach, w których niema aptek lub liczba ich jest zbyt mała, a miejscowości te posiadają wszystkie wymagane warunki do otwarcia nowych aptek, należy niezwłocznie rozpisać konkursy na otwarcie aptek.

Podług obliczeń wspomnianego Związku można uruchomić w Polsce około 5 000 nowych aptek.

Poszczególne województwa ogłosiły już odpowiednie konkursy. Między in. ogłoszono konkurs na 5 nowych aptek w stolicy.

Ciekawym byłoby dowiedzieć się, ile powstanie nowych aptek żydowskich w tej liczbie pięciu tysięcy.

### RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Sekrety marynarki wojennej“. Służba wojskowa nawet w czasie pokoju ma swoje niebezpieczeństwa. Teza ta przeprowadzona jest w fabule sensacyjnego dramatu, przedstawiającego wycinek z życia amerykańskiej marynarki wojennej. Międzynarodowa konferencja czyha na nowe wynalazki wojskowe i nie przebiega w środkach, aby je zdobyć. Mamy więc tu i skrytobójcze morderstwa i sabotaż przy instalowaniu nowowynalezionej maszyny, która zastąpi ludzi w mierzeniu z armat. Film świadczy dobrze o ofiarności i poświęceniu marynarzy amerykańskich, ale porządek i dyscyplinę na statkach wojennych w najlepszym przedstawia świetle. W rolach głównych widzimy Janę Parker i Roberta Taylora.

W nadprogramie oglądamy reportaż z meczu bokerskiego Louisa contra Schelling. Jak wiadomo, mecz ten niedawno animował wiele amatorów sportu w Ameryce. Teraz już może być w Poznaniu oglądany na filmie. (ver.)

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Wilhelm Tell“, nakręcony według tragedii Schillera. Fabuła akcji, charakterystyka osób działających, atmosfera walki ludzi prostych i prawych, przywiązanych głęboko do wolności i z godnością potrafiących walczyć o tę wolność z despotą — wszystko to w filmie zostało udanie przedstawione. Całość wypadła dobrze, tymbardziej, że dano jej za tło piękny krajobraz szwajcarski. Obsada aktorska bez zarzutu. W niewdzięcznej roli tyrańca oglądamy Conrada Veitda. W nadprogramie tygodnik dźwiękowy Foca. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. tyt. „Tyrgrys Pacyfiku“. On, ona i ten trzeci. Dramat, rozgrywający się na tle wspaniałych zdjęć morza. Ona zawarła małżeństwo z litością ze starym, brzydkiem, lecz bardzo dobrym człowiekiem. Po ślubie przekonana się, że popełniła błąd. Laskawy los pozwala jednak dwojgu kochającym się ludziom połączyć się, usuwając ze swej drogi starego męża. Obsada aktorska (Edward G. Robinson, Zita Johan i Ryszard Arlen), jak reżyserja Howard Hawks'a — bardzo dobra. (Sza.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 9695, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

### 7. SPRZEDAŻE

#### Materiały, męskie, bielskie

ubraniowe, płaszczykowe w modnych kolorach i jesieniach najlepsze gatunki poleca tanio

Władysław Złotogórski Poznań, Kramarska 19/20, piętro hurt - detal, 600 desenii na składzie. Pr 5191-25.117

#### Sprzedam

motor 12 konny, benzynowy na podwoziu, zaraz do użytku Złogorzana J. Stawiński, Lwówek, zdg 67 693

#### Wózek

i łóżeczko dziecięce, Kosińskiego 17 - 7.

#### Westfalski

piec biały sprzedam. Zawady 29, II pr., m. 48. zdg 67 710

### Konia

sprzedam zaraz. Dabrowskiego 105. zdg 67 718

### Sprzedam

skład cygar, papieru, śródmieście narożnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 731

### Warzywa

większe partje. — Maj. Gadki, telefon 11. zdg 67 619

### Sprzedam

rower damski, Szamarzewskiego 26 a, m. 21. zdg 67 675

### Sprzedam

dywan duży tania. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 67 685

### Restauracja

Poznań, pełen wyszynk, centrum sprzedam, cena 1 700.— Wskaże Kurjer Pozn. zdg 67 686

### Sprzedam

lub wydzierżawie interes kolonialny hurt i detal, L. Kwasińskich, Chodzież, Marsz. Piłsudskiego 7. zdg 67 689

### 16. SZUKA POKOJU

#### Umeblowanego

osobnem wejściem, młode małżeństwo, własnem piecykiem — pościela 20—25.— pewny płatnik Oferty Kurjer Pozn. zdr 67 694-5

### 23. ROZMAITE

#### Ekspresdruk

Grudnia 5 drukuje najtaniej, najszybciej. dr 1 307

### 23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### a) Służba domowa

#### Posługaczka

szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 671

### Sumienna

uczciwa, pracowita w średnim wieku poszukuje posady u samotnego pana od 1. 8. 36. może być i do pielęgnacji chorych. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 716

### Kucharka

poszukuje posady, miejscowości obojgna — restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 738

### Kucharka

samodzielną, długoletnie świadectwa Poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 748

### Gospośnia starsza

zaufana, długoletnie świadectwa poszukuje samodzielnej posady od zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 862

### Kucharka

do skromnej jadłodajni szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 699

### Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 828

### Dziewczyna

starsza, uczciwa, dobrmi świadectwami, gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 759

#### b) Inni

#### Książkowa

z długoletnią praktyką, biegła — język niem., skromne wymagania szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 249

#### Poszukuję

stróżostwa w zamian za mieszkanie, wykonam wszelkie drobne naprawy. Dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 689

#### Krawcowa

dobrym krojem szyję, dziennie 2.— szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 914

#### Dziennikarz

młody, dwanaście języków szuka posady, biuro, korepetycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 933

### Pracowita

lat 32, w krytycznym położeniu, poszukuje zajęcia w składzie biurowym lub jakakolwiekbaż prace. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 018

### 23. CZRYWKA

#### Skandale milionerów

Komedjo - dramat

#### rewelacyjny tydzień

nieodwołalnie do niedzieli.

#### Kinoteatr „Sfinks“

p 3585

#### „Patria“

Franciszkańska. Smaczna kuchnia. — Bilardy. zdg 67 684

#### „Kapelusz“

modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie, Wytwórnia kapeluszy męskich, dąbskich 27-go Grudnia 2, podwórze, zdg 62 840

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

### Przedpłata

na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzecza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefon do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznoimi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstają wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.